GAZETA

Wielkiego Xięstwa



POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 208. W Piątek dnia 6. Września. 1839.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 3. Września

Przybył tu: JW. Tajny Stanu Minister i Generalny Dyrektor poczt, Nagler, z Kissingen.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 31. Sierpnia.

Onegdaj rano w pałacu Belwederskim przedstawiani byli J. K. M. Xięciu Albertowi Pruskiemu: Generałowie, przez J. W. Generała piechoty Dowódzcę korpusu Kajzarowa, a wyżsi Urzędnicy, przez JW. Generał-Adjut. p. o. Wojennego Gubernatora Szypowa. — Królewicz przed południem zwiedził pola wojenne w okolicy Woli, a następnie cytadellę. O godzinie 4 znajdował się w gronie znakomitych obecnych w Warszawie osób na obiedzie w zamku, w czasie którego brzmiała muzyka wojskowa. JW. Generał-Adj. Szypow wniósł toast za zdrowie N. Króla Jmci Pruskiego i Jego NN. Rodziny; Królewicz wniósł za zdrowie N. Cesarza i Jego NN. Rodziny. Onegdaj była rocznica zwycięztwa pod Kulmem, Dostojny Gość wniół toast na cześć Wojsk Rossyjskich i Pruskich, połączonych w owym dniu pamiętnym. Wieczorem Królewicz znajdował się w Wielkim Teatrze; — wczoraj rano wyjechał dla zwiedzenia twierdzy Nowogeorgiewskiéj; wrócił przed wieczorem.

Z dnia 1. Września.

J. K. Wysokość Xiążę Albert Pruski udał się dnia wczorajszego rano w dalszą drogę do Borodina.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 25. Sierpnia.

Generał-porucznik Michajłowski-Danilewski miał zaszczyt złożyć Najj. Panu napisane przez siebie z Monarszego rozkazu i dedykowane J. C. Mości, Opisanie ojczystéj wojny 1812 roku, i udarowany został złotą tabakierą z wizerunkiem N. Pana.

Francya.

Z Paryża, dnia 28. Sierpnia.

Generał Bertrand z Pauillak przybył do Bordeaux. Jego wjazd równał się formalnemu tryumfowi. Wawrzynami i wieńcami kwiatów obsypywany, przez lud radością uniesiony, który konie z pojazdu jego wyprzągł, do pomieszkania swego zaciągniony został. Ulewny deszcz, który wieczorem padał, nie mógł zapału tego ostudzić i zniwe-

czył tylko zamiar przyniesienia mu muzyki uroczystéj.

O wiadomości, że Mehmeda Alego do wydania flotty tureckiéj wezwano, Dziennik sporów uważa, co następuje: »Przesadzając ważność zakładu, trafunkiem przez Wicekróla nabytego, zdaje się, iż zupełnie o tém zapominają, że pytanie to całkiem inną przybrało postać, odkąd kongres na rozstrzygnięcie onego wyznaczono. Rzec śmiało możemy, że z widowni téj, na któréj Sułtan i Wicekról najprzód wystąpili, Turcya i Egipt znikły, aby mocarstwom europejskim miejsca ustąpić. Jakoż w istocie ze strony Wschodu walka skończona; wszystkie koleje losów już wyczerpane. Mehmed Ali niczego więcéj lękać się nie potrzebuje, jak zwycięztwa swego; trudnością dlań nie posuwać się daléj, lecz wstrzymać się. Gdyby albowiem interwencyi nie było, niezawodną, że Mehmed Ali wszystkie, którekolwiek bądź warunki Porcie przepisywaćby mógł, i że Porta przyjąćby je musiała. Niezaprzeczoną, że Porta nie miałaby innéj nadziei, jak nadzieję łagodności lennika swego. Dla tego też posiadanie flotty tureckiéj żadnéj zgoła korzyści Wicekrólowi przynieść nie może; jestto nieużyteczny oręż, którego ani za niego, ani przeciw niemu użyć nie można. Nawet gdyby Wicekról zdrady Kapudana Baszy nie chciał był przyjąć, już demonstracya ta sama przez się tenże sam miałaby skutek. Wie on dobrze, że jeżeli flottę odséła, nie odséła dla tego swoich nieprzyjaciół; wie on, że Porta jéj przeciw niemu użyć nie może. Jak się rzeczy teraz mają, to ani Turcya z Egiptem, ani Egipt z Turcyą kroków nieprzyjacielskich nie rozpocznie, lecz jedno albo drugie państwo z Europą, czyli prawdziwiéj powiedziawszy, z częścią Europy. Na tém też właśnie zasadza się zaufanie nasze w skutkach układów. Mocarstwa wiedzą, że tu nie tak o Turcyą, ani o Egipt chodzi, jak rączéj o nie same; wiedzą one, iż zadanie to, jakkolwiek trudne i zawiłe, rozwiązać muszą, i że samo wstrzymanie Wicekróla albo Porty od rozpoczynania na nowo kroków nieprzyjacielskich, bynajmniéj jeszcze nie wystarcza.“

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 27. Sierpnia.

Pan Brunel oznajmił Lordowi Majorowi Londynu, że prace około tunelu są teraz ubezpieczone przeciw wszelkim wypadkom, i że najdaléj w ciągu tygodnia będzie można już dostać się na drugi brzeg Tamizy.

O'Connell w piśmie swojém 15. b. m. pochwala mieszkańców Dublina, że się nie przyłączyli do niespokojnych kartystów. Tenże na posiedzeniu Izby Niższéj dn. 20. b. m. mówił o doniesieniu przez Posła angielskiego w Rio Janeiro, że gdy portugalski okręt, prowadzący handel niewolnikami, przez angielskich żeglarzy pochwyconym został, znaleziono w nim pismo właściciela do agentów na brzegach Afryki, polecające, ażeby na spodzie okrętu mieli beczkę zatrutéj wody lub wina, jako najlepszy sposób zemszczenia się nad tymi napastnikami. W skutek czego O'Connell domagał się, aby zażądano natychmiast od Rządu portugalskiego wyśledzenia zbrodniarza i zarazem dopilnowano wymierzenia mu surowéj kary.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 21. Sierpnia.

Gazety tutejsze obejmują następujący raport Generała O'Donnella do Ministra wojny, z głównéj kwatery Tales d. 14. m. b.: «JW. Panie! Zamek i twierdza Tales wraz z załogą, artyleryą i zapasami wszelkiego rodzaju, w mojéj mocy. Przez 6 dni biłem z armat na wyłom, ale aby zamiaru mego dostąpić, musiałem twierdzę tę blokować i powstańców, zajmujących pod dowództwem Cabrery oba skrzydła, porazić. Dywizya Generała Aspiroza, posiłkowana brygadą Hoyosa, wyruszyła, by go z stanowiska jego wyparować; nieprzyjaciel po kilkakroć kusił się o przełamanie linii naszéj, ale napróżno; odparto go wszędzie. Cabrera, sądzący, że stanowiska jego niezdobyte, ujrzał się mocno złudzonym i jego najlepsze bataliony w téj zaciętéj walce sławę swoję straciły. Bój trwał przez 16 godzin i nasza strata znaczna. Wkrótce nadeślę JWPanu szczegóły téj dla oręża Królowéj tak świetnéj rozprawy. W téj chwili czynię przysposobienia, aby zamek i twierdzę w powietrze wysadzić.« — W drugim raporcie, zamieszczonym także w gaz. madryckich, donosi O'Donnell, że cytadellę Tales istotnie w powietrze wysadził.

P o r t u g a l i a.

Podług wiadomości z Lizbony, mówiono tam, że wkrótce rozpoczęte będą w Londynie nowe układy, w przedmiocie wykonania zawartego z Anglią traktatu, tyczącego się utrudnienia handlu niewolnikami; spodziewają się, iż sprawa ta z obustronném zadowoleniem ukończoną będzie. Traktat, który Portugalia zawrzeć chce z Hiszpanią, względem wolnéj żeglugi na Douero, odłożono do następnych posiedzeń Kortezów.

B e l g i a.

Handelsblad tłumaczy się, że artykuł jego o przyszłych stósunkach Belgii z Hollandyą, nie miał bynajmniéj na celu wzniecenia nie-

przyjaźni między pierwszą a Francyą, lecz usiłował tylko okazać, jakby pożyteczne było dla obudwóch krajów przywrócenie dobrego porozumienia. Neutralność Belgii i Hollandyi, utrzymuje tenże dziennik, w pewnych przypadkach mogłaby wydać nader ważne skutki dla Francyi.

Turcya.

(Gaz. Wrocł.) — Drogą nadzwyczajną nadeszła wiadomość z Konstantynopola z dn. 15. Sierpnia, że Wicekról Egiptu w skutek propozycyi wielkich mocarstw, wszystkie warunki tychże, wyjąwszy tylko posiadanie Kandyi, z której ustąpić nie chce, przyjął. Chce się wyrzec Syryi i flottę zwrócić. Słychać, że oświadczenie to dał już przed przybyciem Admirała Stopforda do Alexandryi. — Anglia koniecznie przy ustąpieniu z Kandyi obstaje.

Z Belgradu, d. 19. Sierpnia.

(Gaz. Szląsk.) — Xiążę Miłosz Arcybiskupowi Serbii, który mu o zgonie syna jego Milana i o powołaniu drugiego syna jego Michała na tron Serbii doniósł, odpowiedział, że w wielkim będąc pogrążony smutku z powodu utraty ukochanego syna jeszcze do tego skłonić się nie może, żeby się też i z drugim synem miał rozłączyć, że wszelako późniéj pewne da w téj mierze oświadczenie. Dorozumiewają się, że stary Miłosz tylko na czasie chce korzystać, aby stanowczéj doczekać się odpowiedzi z Petersburga i Konstantynopola na wysłane tam protestacye. Zresztą w Serbii zupełna panuje spokojność. — W Bosnii spokojność ta bardziéj pozorna; wszędzie tam zarody do zniechęcenia i powstania. Wezyr z wielką surowością czuwa nad utrzymaniem porządku; wydał rozmaite postanowienia przeciw wichrzycielom; t. p. każde zejście się więcéj jak 3 osób surowo zakazane. Nadesłany z Konstantynopola do Trawniku rozkaz: aby nowe nabory do woiska uskuteczniono, z przyczyny szczególnego wstrętu ludności całéj i zupełnego ogołocenia prowincyi téj z wojska, nie mógł być spełnionym. W Herzogowinie po śmierci Sułtana Mahmuda prześladowania chrześcian się wszczęły, a Baszowie z swéj strony nie okazują wielkiéj chęci, by tym bezprawiom zapobiegać. — W Czernohorzu oczekiwany pełnomocnik rossyjski, pod przewodnictwem którego uregulowanie granic z Austryą ma być przedsiębrane. Tuszą sobie, że krok ten pomyślnym skutkiem uwieńczony zostanie.

Egipt.

Z Alexandryi, dnia 7. Sierpnia.

(Gaz. Powsz.) — Z Syryi nie mamy tu żadnych wiadomości nowszych, od tych, co do dnia 16. Lipca sięgają. Ibrahim Basza w 17,000 wojska stał jeszcze pod Maraszem, Soliman Basza pod Aintabem; ale i Bir i Orfę wojsko egipskie obecnie już zajęło a do Adany udało się też kilka pułków. Z Beirutu donoszą: »Gubernator Aleppy w 5000 wojska przeciw kilku miasteczkom i wsiom między Aleppo i Antakią, które się zbuntowały, wyruszył i zrządził tam między mieszkańcami i hultajstwem, które się z nimi połączyło, rzeź okropną. Dwie korwety francuzkie i jeden bryg stoją tu ciągle na kotwicy.« — O Hafizie Baszy nie mamy pewnych wiadomości; słychać, że z wyższymi oficerami tureckimi w Malatii przebywa. Podług ostatnich wiadomości dowodzi on jeszcze 10,000 wojska. Zdaje się niepodobieństwem pewniejszych zasięgnąć wiadomości o położeniu rzeczy z tamtéj strony Tauru.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dnia 3. Września zawiera między innemi następujące doniesienie o chorobach bydlęcych: Pomiędzy owcami dominii Biskupic, powiatu Średzkiego, w Nietoperku, Kintzelsmühl, Kocieszynie, Rogozińcu, Stefanowie, Klastawie, Rybojadel i Mokrym Lutolku wybuchła ośpica, dla czego miejsca rzeczone zamknięte zostały dla owiec, wełny, ostréj paszy i mierzwy; — doniesienie o nowéj posadzie: Na gruncie wsi Jeżewa, powiatu Śremskiego, powstał nowy folwark, któremu wedle życzenia dominii nadano nazwę: »Frasunek«; — następującą kronikę osobistą: Aptekarz Krystyan Eryk Samuel Selle nabył Kazubskiego aptekę w Rakoniewicach i otrzymał pozwolenie kontynuowania procederu aptekarskiego: — i rozkaz Najwyższy gabinetowy w przedmiocie używania języków urzędowych.

Z dnia 16. na 17. Cerwca r. b. włościanie wsi rządowéj Fedorówki, w gubernii Saratowskiéj, powiecie Chwałyńskim, przebudzeni zostali nagłym hukiem i wzruszeniem się ziemi, a następnie mocnym trzaskiem domów swoich. Niezgadując przyczyny, wybiegli na ulice i z przestrachem ujrzeli, iż cała dolina, na któréj większa część wsi jest położona, oderwała się od spodu góry, osiadła do znacznéj głębokości i posunęła się ku rzece Wołdze! Przerażenie ich doszło najwyższego stopnia, gdy cała poruszająca się massa zaczęła się burzyć, jedne zabudowania podnosić się, a drugie strącać. W krótkim czasie, na całéj osiadłéj przestrzeni potworzyły się znaczne wyniosłości i wgłębienia, a obszerne i syme-

tryczne rozpadliny przedstawiały widok tarasu, jakby ręką sztuki zdziałanego: tam gdzie były bagna i małe jeziora, wzniosły się pagórki, a na wzgórzach porobiły się przepaści, które podobnie jak i niektóre rozpadliny, napełniły się wodą. Sama zaś powierzchnia placu przedstawiała podobieństwo bujającéj tratwy. Widoczne burzenie się i kołysanie ziemi trwało przez 3 doby, poczém stopniowo ustało, i do dnia 6. Lipca wydarzały się tylko częściowe osiadania i rozpadania ziemi. W ciągu tego czasu do 70 domów zostało uszkodzonych; niektóre zabudowania zupełnie się obaliły, a niektóre porozrywane zostały na części; przysionki i śpichrze oddzieliwszy się, upadły na zachód; szopy i chlewy posunęły się w różne strony; piwnice prawie wszystkie są zasypane i zniszczone; najwięcéj zaś ucierpiały stodoły i ogrody, przytykające do góry. Ta część wioski leży na dość znaczném wzgórzu, i przy jéj opadnięciu obaliło się wszystko, co tylko się tam znajdowało. Szczęściem nikt z włościan nie utracił życia. Przestraszeni w pierwszéj chwili mieszkańcy cały czas trwogi przepędzili pod gołém niebem, i ledwo teraz zajęli się naprawianiem zabudowań i zaczęli powracać do swych siedzib. — Opadła przestrzeń wynosi półtory wiorsty długości i do 250 sążni szerokości; o ile zaś przestrzeń ta rozszerzyła się i posunęła do Wołgi, jeszcze nie wiadomo. Sądząc jednak z położenia różnéj wielkości wzgórz, składających się wyłącznie z kamieni różnéj wielkości, dawniéj w znacznéj od brzegu odległości, a dziś w miejscach głębokich znajdujących się, wnosić można, że posunięcie to do kilkudziesięciu sążni dochodzi — Wieś Fedorówka leży przy wielkim trakcie z Symbirska do Saratowa, 15 wiorst od Chwałyńska. Tuż znajdują się znaczne góry, których wierzchołki składają się z kamienia wapiennego, a spód z pokładów rozmaitéj gliny i kamieni, z gatunków krzemiennych i wapiennych, przejętych mniéj więcéj niedokwasami różnych metalów. Dolina, na któréj leży wieś Fedorówka, przytyka do gór od strony wschodniéj, i ciągle podmywana jest wodami Wołgi. — Z pomiędzy wielu domysłów o przyczynie tego wypadku, godzien jest uwagi następujący: naprzeciw miejsca, gdzie nastąpiło zapadnięcie się ziemi, Wołga najbardziéj ścieśniona jest brzegami, i jak się zdaje, obfite jéj wody, nie mając wolnego odpływu, stopniowo wygłębiają koryto rzeki i podmywają prawy brzeg, na którym leży wieś Fedorówka; a że brzeg ten składa się z naniesionéj ziemi i napływów z gór, przeto woda przesiąkając między przenikliwemi i nieprzenikliwemi pokładami ziemi, uformowała próżnią, która zawaloną została przez wyżéj opisane opadnięcie.

W hrabstwie Lincoln, Cambridge i Bedford, doświadczano, z pomyślnym nader skutkiem, sposobu osuszenia bagien za pomocą machiny parowéj. Machina parowa siły 10 koni wystarcza do osuszenia przestrzeni 1000 morgów wynoszącéj. Jeżeli pada deszcz nad miarę, machina odprowadza wodę, jeżeli panuje posucha, śluzy otwierają się i skrapiają ziemię; koszta suszenia wynoszą 2 i pół szyl. na morgę. Koszta zakładu, wliczając w to już budynek i machinę samę, wynoszą 20 szyl. na morgę.

UWIADOMIENIE.

Młyn wodny o dwóch gankach i jagielniku na odnodze rzeki Prosny w wsi Podlesiu do Dominium Kuchary podłężne należący, w powiecie Pleszewskim, jest z wolnéj ręki do wydzierzawienia na lat 6 lub 9 albo téż na sprzedaj. Ochotę mający dzierzawić lub kupić zechcą się do Dominium Kuchary zgłosić, gdzie warunki można przejrzeć.

Studenci, którym się zaręczają najstósowniejsze wygody życia, korepetycye nauk szkolnych, prócz tego nauka języka francuzkiego i muzyki, jako i ustawiczny dozór, znajdą od Św. Michała r. b. przyjęcie pod nader korzystnemi warunkami. Bliższą wiadomość da nauczyciel języka francuzkiego Radziewski przy Dominikanach Nr. 16. w Poznaniu.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiéj.

Dnia 3. *Września* 1839.	Stopa prC.	Na pr. kurant	
		papierami	gotowizną
Obligi długu państwa	4	$104\frac{1}{4}$	$103\frac{3}{4}$
Pr. ang. obligacye 1830. . . .	4	$103\frac{1}{8}$	$102\frac{5}{8}$
Obligi premiow handlu morsk.	—	$69\frac{1}{2}$	69
Obligi Kurmarchii z bież. kup.	4	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Obligi tymcz. Nowéj Marchii dt.	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Berlińskie obligacye miejskie .	4	104	—
Królewieckie dito . .	4	—	—
Elblągskie dito . .	$4\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	$47\frac{1}{2}$	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{5}{8}$	—
Listy zast. W. X. Poznańskiego .	4	$105\frac{1}{4}$	$104\frac{3}{4}$
Wschodnio-Pr. listy zastawne .	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{3}{8}$
Pomorskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{5}{8}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{8}$
Szląskie dito . .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{4}$	—
Obl. zaległ. kap. i prC. Kur- i Nowéj-Marchii	—	96	—
Złoto al marco	—	215	214
Nowe dukaty	—	$18\frac{1}{2}$	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 talarów .	—	$12\frac{1}{2}$	12
Disconto	—	3	4